



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

7 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 lutego 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej "C." założone w [...] roku w W. spółki akcyjnej w G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 1 lipca 2021 r., I ACa 452/20,
w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Prezydenta miasta stołecznego
Warszawy
przeciwko "C." założone w 1805 roku w W. spółce akcyjnej w G.
z udziałem Prokuratora Okręgowego w Gdańsku
o ustalenie nieistnienia uchwał,

**uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. w punktach 2. i 3.
i przekazuje sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku
do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 lipca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11 grudnia 2019 r. w ten sposób, że ustalił, iż nie istnieją uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki Zakłady „C.” założone w [...] r. w W. spółka akcyjna w W. z 27 maja 1994 r. o wyborze bliżej określonych osób na członków zarządu oraz członków komisji rewizyjnej (rady nadzorczej) spółki.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, istotnych dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej:

W dniu 27 maja 1994 r. przed notariuszem A. C. sporządzony został protokół notarialny Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki, w którym zaprotokołowano oświadczenia kuratora spółki, wybranego następnie na przewodniczącego zgromadzenia. Stwierdził on, że tylko jeden akcjonariusz posiada akcje na okaziciela, pozostali zaś tych akcji nie posiadają, a podstawą ustalenia listy uczestników zgromadzenia jest protokół walnego zgromadzenia spółki z 1949 r. W miejsce zmarłych akcjonariuszy ich uprawnienia reprezentują spadkobiercy legitymujący się prawomocnymi postanowieniami sądowymi o stwierdzeniu nabycia spadków. Ponadto kurator podał, że duża część akcji spółki została umorzona w latach czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych, a poprzedni zarząd nie zdążył wydać w miejsce umorzonych akcji tzw. świadectw udziałowych. W kwietniu 1994 r. w gazecie „Ż.” ukazało się pierwsze ogłoszenie wzywające do rejestracji akcji najpóźniej do 1 maja 1994 r. Kurator wskazał, że zarejestrowanych zostało 100% akcji z tym, że w odniesieniu do 8750 akcji uprawnienia zostały całkowicie wykazane, zaś w stosunku do 250 akcji spadkobiercy wystąpili dopiero do sądu o stwierdzenie swoich praw. Po sprawdzeniu listy obecności stwierdził, że na 9000 akcji na zgromadzeniu obecnych jest 8700 akcji, a zatem zgromadzenie jest zdolne do podjęcia uchwał.

W głosowaniu tajnym wybrano jednogłośnie A. K., J. M., J. M., M. G. i K. G. na członków zarządu spółki oraz E. K., K. M., T. G., J. H. i J. V. na członków komisji

rewizyjnej spółki. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 19 sierpnia 1994 r. wykreślono w rejestrze handlowym wpis o przymusowym zarządzie dla spółki i wpisano nowy zarząd.

Kapitał zakładowy spółki akcyjnej pod firmą „Zakłady C. założone w [...] r.” w W. zgodnie ze statutem był podzielony na 9000 akcji na okaziciela. Po zakończeniu II wojny światowej zarejestrowano 5640 akcji na okaziciela w trybie dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1 września 1939 r. (dalej: „dekret z 3 lutego 1947 r.”), co zostało potwierdzone wykazem nr 1 akcji spółki. Zgodnie z art. 3 ust. 1 dekretu z 3 lutego 1947 r. rejestracji dokonywała sama spółka. O dokonaniu rejestracji został powiadomiony pismem z 29 kwietnia 1950 r. Sąd Grodzki w Warszawie. Postanowieniami Sądu Grodzkiego w Warszawie z 22 maja 1950 r. i 11 sierpnia 1950 r. umorzono łącznie 3360 akcji na okaziciela.

Między stronami procesu toczą liczne postępowania administracyjne, sądowe oraz sądowno-administracyjne.

Sąd Apelacyjny odmiennie, niż Sąd Okręgowy ocenił, że powód wykazał istnienie interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia kwestionowanych uchwał. Mając na względzie liczne postępowania, które toczą się między stronami Sąd drugiej instancji stwierdził, że rozstrzygnięcie sporu dotyczącego ww. uchwał będzie miało wpływ na ogół stosunków prawnych, które istnieją między stronami przez ewentualne kwestionowanie zdolności sądowej lub sądowno-administracyjnej pozwanej spółki w świetle skuteczności nieistniejących uchwał walnego zgromadzenia, które stanowiły podstawę wpisów w rejestrze sądowym oraz dalszych podejmowanych na ich skutek uchwał.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wobec braku zweryfikowania zgodnie z art. 399 w zw. z art. 400 k.h. statusu akcjonariuszy w sposób przewidziany w tych przepisach, skutkuje to tak daleko idącą niezgodnością z przepisami Kodeksu handlowego, że nie jest możliwa ocena, iż osoby biorące udział w zgromadzeniu miały status akcjonariuszy i że z tego tytułu przysługiwały im określone w Kodeksie handlowym i statucie prawa korporacyjne, w tym prawo głosu z posiadanych przez nich akcji. W konsekwencji naruszenia art. 399 i 400 k.h. nie sposób z treści aktu notarialnego

z 27 maja 1994 r. wywieść, czy uczestniczące w zgromadzeniu osoby były akcjonariuszami, co prowadziło do uznania przez Sąd Apelacyjny, że podjęte na nim uchwały są uchwałami nieistniejącymi.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła pozwana spółka, zaskarżając ten wyrok w części, tj. co do pkt 2. i 3., wnosząc o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie materialnego, tj.:

1) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 118 k.c. (według brzmienia z 27 maja 1994 r.) w zw. z art. 2 Konstytucji przez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego i prawa nie jest ograniczone żadnym terminem zawitym;

2) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 10a pkt 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że istniejący wpis uchwał o powołaniu konkretnych osób do organów pozwanej spółki do Krajowego Rejestru Sądowego uniemożliwia powoływanie się przez powoda na nieistnienie tych uchwał w innych postępowaniach sądowych, a powództwo o stwierdzenie nieistnienia tych uchwał jest jedyną możliwą drogą do przesądzenia takiego stanu rzeczy;

3) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 13 § 1 w zw. z art. 330 pkt 5 w zw. z art. 332 § 1 w zw. z art. 431 § 4 k.h. *a contrario* przez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że wpis w rejestrze uchwał o powołaniu osób do organów spółki uniemożliwia powoływanie się przez powoda na nieistnienie tych uchwał w innych postępowaniach sądowych, a powództwo o stwierdzenie nieistnienia tych uchwał jest jedyną możliwą drogą do przesądzenia takiego stanu rzeczy;

4) art. 189 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że powód nie był zobowiązany do wskazania, w jaki sposób ustalenie nieistnienia uchwał może wpłynąć na zdolność sądową pozwanej spółki, co w istocie uniemożliwiło zbadanie, czy powodowi przysługiwało powództwo (lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym) dalej idące, w którym powód mógłby doprowadzić do ustalenia nieistnienia zdolności sądowej (lub ustania osobowości prawnej spółki),

w którym to postępowaniu kwestia nieistnienia przedmiotowych uchwał mogłaby być badana przesłankowo, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że powód wykazał istnienie interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieistnienia tych uchwał;

5) art. 399 § 2 k.h. przez (1) błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zamiast akcji na okaziciela w spółce przynajmniej na tydzień przed terminem zgromadzenia mogą zostać złożone zaświadczenia wydane na dowód złożenia akcji u notariusza sporządzającego protokół z NWZ z 27 maja 1994 r., (2) niewłaściwe zastosowanie do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego sprawy, tj. brak poczynienia jakichkolwiek ustaleń, że osoby uczestniczące w NWZ z 27 maja 1994 r. nie złożyły akcji na okaziciela lub innych dokumentów, z których wywodziły swoje prawa korporacyjne, u notariuszy, w polskich lub zagranicznych instytucjach kredytowych i na tę okoliczność przedłożyły zaświadczenia co najmniej na tydzień przed terminem tego zgromadzenia, który to dowód obciążał w sprawie powoda;

6) art. 6 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i niezasadne uznanie, że na pozwanego przeniesiony został ciężar udowodnienia, iż twierdzenia A. K., występującego na NWZ z 27 maja 1994 r. jako kuratora spółki oraz przewodniczącego zgromadzenia, nie odpowiadały faktom, pomimo braku ustalenia przez Sąd opisanych wyżej okoliczności, przy bierności dowodowej powoda w tym zakresie;

7) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 413 § (w skardze kasacyjnej nie został wskazany stosowny paragraf tego przepisu) w zw. z art. 399 § 2 i art. 400 k.h. przez błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że brak zweryfikowania osób biorących udział w NWZ powoduje nieistnienie uchwał podjętych na tym zgromadzeniu, przy jednoczesnym ustaleniu, że nie jest możliwa ocena, czy osoby biorące udział w zgromadzeniu miały status akcjonariuszy i że z tego tytułu przysługiwały im określone w kodeksie handlowym i statucie prawa korporacyjne, w tym prawo głosu z posiadanych przez nich akcji;

8) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez ich błędne zastosowanie skutkujące błędem subsumpcji ustalonego stanu faktycznego, zgodnie z którym nie jest możliwa ocena, czy osoby biorące udział w zgromadzeniu miały status akcjonariuszy i że

z tego tytułu przysługiwały im prawa korporacyjne określone w Kodeksie handlowym i statucie, w tym prawo głosu z posiadanych przez nich akcji, co oznacza, że Sąd Apelacyjny nie ustalił, że żadna z osób nie była uprawniona do wzięcia udziału w tym zgromadzeniu;

9) art. 2 ust. 1 oraz art. 16 dekretu z 3 lutego 1947 r. w zw. z przepisem zawartym w części Instrukcji nr 2 Ministrów: Skarbu, Sprawiedliwości, Spraw Zagranicznych oraz Przemysłu i Handlu z dnia 9 sierpnia 1948 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dniem 1 września 1939 r., oznaczonej „Do art. 16.” w zw. z art. 11 ust. 3 dekretu z 10 grudnia 1946 r. w zw. z art. 399 k.h. przez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że wyłącznie dokumentami mogącymi wykazywać uprawnienia akcjonariusza, w tym wykonywanie prawa głosu z akcji na okaziciela, są akcje bądź zaświadczenie na dowód złożenia akcji u notariusza, bądź, w przypadku utraty akcji, zaświadczenia o utraconych akcjach na okaziciela wydane na podstawie dekretu z 3 lutego 1947 r.;

10) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 399 § 1 i art. 400 k.h. przez zastosowanie (i w konsekwencji ustalenie nieistnienia przedmiotowych uchwał) do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego, polegającego na nieustaleniu, czy osoby wywodzące uprawnienie do wykonywania prawa z akcji na okaziciela z postanowień Sądu Grodzkiego w Warszawie z 22 maja i 11 sierpnia 1950 r. w sprawach VII Ns: 1133/48, 1134/48, 1135/48, 1136/48 o umorzeniu łącznie 3360 akcji na okaziciela, wydanych w oparciu o art. 16 dekretu z 3 lutego 1947 r., brały udział w NWZ z 27 maja 1994 r.;

11) art. 2 w zw. z art. 1 ust. 1 pkt 3 dekretu z dnia 12 maja 1954 r. o ogłaszaniu obwieszczeń przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że art. 2 dekretu z 12 maja 1954 r. nie uchylono obowiązku zamieszczania w Monitorze Polskim obwieszczeń o NWZ, wynikającego z postanowienia § 8 statutu spółki, podczas gdy wskazana norma prawna uchylała taki obowiązek niezależnie od tego czy miał on podstawę ustawą czy umowną (wynikającą ze statutu), co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że ogłoszenie o tym zgromadzeniu dokonane wyłącznie w gazecie „Ż.” było niewystarczające dla skutecznego zwołania zgromadzenia na 27 maja 1994 r.;

12) art. 398 § 1 k.h. w zw. z art. 2 dekretu z 12 maja 1954 r. w zw. z art. 42 § 2 k.c. w zw. z art. 401 k.h. przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że uchwały podjęte na tym zgromadzeniu mają charakter nieistniejący wobec braku reprezentowania na nim 100%, podczas gdy wobec skutecznego ogłoszenia o zgromadzeniu mogło się ono odbyć bez względu na liczbę reprezentowanych na nim akcji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Trafnie Sąd Apelacyjny zauważył, że dopuszczalne jest wytoczenie na podstawie tego przepisu powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały organu spółki kapitałowej, jako faktu prawotwórczego. Jednak argumentując w tym kierunku, Sąd drugiej instancji w okolicznościach sprawy zbędnie odwołał się do przepisów Kodeksu spółek handlowych.

Należy zauważyć, że ten ostatni akt prawny wszedł w życie 1 stycznia 2001 r. Natomiast przedmiotem postępowania są uchwały podjęte na zgromadzeniu akcjonariuszy spółki 27 maja 1994 r. Zgodnie z art. 619 k.s.h. do uchwał wspólników oraz uchwał organów spółek kapitałowych powziętych przed dniem wejścia Kodeksu spółek handlowych w życie stosuje się przepisy dotychczasowe. W konsekwencji ocena przebiegu zgromadzenia, obowiązujących wtedy wymagań decydujących o prawidłowym podjęciu uchwał i skutków podjętych w jego trakcie przez akcjonariuszy czynności wymaga odwołania się do przepisów Kodeksu handlowego, w tym w szczególności do art. 388-412 k.h.

2. Na tle Kodeksu handlowego w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie było wątpliwości, że powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały organu spółki jest dopuszczalne. Uznawano za nieistniejące uchwały m.in. powzięte przez osoby niebędące wspólnikami, przez zebranie w liczbie nieosiągającej wymaganego *quorum* lub przez zgromadzenie wspólników, które zostało skutecznie odwołane, uchwały zaprotokołowane bez głosowania, a także uchwały, które nie uzyskały wymaganej większości głosów. Sąd Najwyższy podkreślał przy tym, że wzgląd na bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego przemawia za ograniczeniem możliwości

uznania uchwały za nieistniejącą jedynie do przypadków rażącego naruszenia istotnych norm proceduralnych (zob. m.in. uchwałę z 2 lutego 1994 r., III CZP 181/93, OSNC 1994, nr 9, poz. 167, oraz wyroki: z 28 maja 1991 r., I CR 410/90; z 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 45; z 18 czerwca 1997 r., II CKN 221/97; z 13 marca 1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 205; z 4 lutego 1999 r., II CKN 804/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 171; z 26 czerwca 2003 r., V CKN 419/01). W takich przypadkach, mimo formalnych przejawów podjęcia i pozorów bytu, uchwała nie istnieje.

Również na gruncie Kodeksu spółek handlowych w orzecznictwie przeważa trafny pogląd, że wady zaistniałe przy podejmowaniu uchwały (rady nadzorczej spółki, walnego zgromadzenia akcjonariuszy, zgromadzenia wspólników) mogą być tak daleko idące, iż w ogóle nie można mówić o jej podjęciu (zob. wyrok SN z 9 lipca 2020 r., V CSK 495/18, OSNC-ZD 2021, nr 4, poz. 40, i tam powołane orzecznictwo).

Skoro chodzi o czynność, która nie istnieje, to nie wymaga ona uchylecia przez sąd. Deklaratywnego stwierdzenia, że taka uchwała nie istnieje, a więc została podjęta jedynie czynność mająca „pozór uchwały,” może żądać każda osoba, która ma w tym interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. (uchwała SN z 2 lutego 1994 r., III CZP 181/93, OSNC 1994, nr 9, poz. 167, i tam powołane orzecznictwo, zob. też wyroki SN: z 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/92; z 13 marca 1998 r., I CKN 563/97; z 26 czerwca 2003 r., V CKN 419/01).

3. Strona wytaczająca powództwo na podstawie art. 189 k.p.c. musi jednak wykazać, że ma interes prawny w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny w rozumieniu tego przepisu występuje wówczas, gdy istnieje obiektywna niepewność co do stanu prawnego lub prawa (zob. np. wyrok SN z 4 lutego 1999 r., II CKN 804/98).

Sąd Apelacyjny, oceniając odmiennie niż Sąd Okręgowy istnienie interesu prawnego powoda, wskazał, że między stronami toczą się postępowania dotyczące praw pozwanej spółki do nieruchomości. Jest przy tym prawdopodobne, że kolejne takie postępowania będą się toczyć również w przyszłości. Powód kwestionuje natomiast zdolność sądową pozwanej spółki. Przy czym, w ocenie Sądu drugiej instancji, nie jest niezbędne dla oceny istnienia interesu prawnego przedstawienie

czynności prawnych i procesowych, które zostaną podjęte, ani tym bardziej ich ocena prawna, która wymyka się spod kognicji Sądu Apelacyjnego. Dla przyjęcia istnienia interesu prawnego wystarczające jest wykazanie stanu niepewności prawnej powoda odnośnie do statusu prawnego i zdolności do działania pozwanego, jako jednej ze stron stosunku prawnego łączącego go z powodem. Ustalenie nieistnienia uchwał będzie miało, według Sądu drugiej instancji, wpływ na ogół stosunków prawnych, które istnieją między stronami przez ewentualne kwestionowanie zdolności sądowej pozwanej spółki w świetle skuteczności nieistniejących uchwał walnego zgromadzenia, które stanowiły podstawę wpisów w rejestrze sądowym oraz dalszych podejmowanych na ich skutek uchwał.

4. Argumentacja ta nie przekonuje. Nie ulega wątpliwości, że na powodzie spoczywa ciężar przytoczenia faktów uzasadniających istnienie interesu prawnego. Jeżeli powód upatruje istnienia tego interesu w możliwości podjęcia określonych działań, pozwalających na zakwestionowanie zdolności prawnej pozwanej spółki (zdolność sądowa jest bowiem, co do zasady, jedynie emanacją zdolności prawnej – zob. art. 64 § 1 k.p.c., art. 25 § 1 p.p.s.a.), to powinien przedstawić stosowną argumentację prawną, pozwalającą na ocenę, czy instrumenty, z których zamierza skorzystać pozwolą na osiągnięcie tak określonego celu. Jeżeli ustalenie nieistnienia spornych uchwał otwierałoby możliwość zakwestionowania zdolności prawnej pozwanej spółki, to – mając na uwadze szereg istniejących między stronami sporów prawnych – powód miałby interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w takim ustaleniu.

Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, w jaki sposób podważenie dokonanego w 1994 r. wyboru członków zarządu i komisji rewizyjnej (rady nadzorczej) spółki umożliwia powodowi podjęcie działań zmierzających do pozbawienia tej spółki podmiotowości prawnej. Nie chodzi przy tym o aprioryczną ocenę skuteczności ewentualnych przyszłych czynności czy postępowań rozstrzygających tę kwestię, ale wskazanie obiektywnie weryfikowalnych, a przy tym prawdopodobnych (realnych) rozwiązań, pozwalających na przyjęcie, że wyrok uwzględniający powództwo w niniejszej sprawie będzie stanowił podstawę do podjęcia czynności lub przeprowadzenia postępowania przesądzających o utracie przez pozwaną spółkę zdolności prawnej.

Jest to o tyle istotne, że związek między zakwestionowanymi uchwałami a zdolnością prawną spółki nie jest oczywisty. Dopóki spółka jest wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, dopóty ma osobowość prawną i zdolność prawną (zob. art. 37 k.c.), a co za tym idzie zdolność sądową (art. 64 k.p.c. i art. 25 p.p.s.a.). Nie jest jasne, w jaki sposób wyrok uwzględniający powództwo w niniejszej sprawie miałby umożliwić podjęcie takich czynności faktycznych lub prawnych, które pozwalałyby na wykreślenie spółki z tego rejestru i w konsekwencji pozbawienie jej podmiotowości prawnej.

Z tych względów nie można odeprzeć zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., co przesądza o zasadności skargi kasacyjnej i konieczności uchylenia wyroku w zaskarżonej części.

5. Nie jest natomiast uzasadniony zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. w zw. z art. 118 k.c. Sąd Najwyższy podziela w tym zakresie utrwalone w orzecznictwie stanowisko, że wniesienie pozwu o ustalenie nieistnienia uchwały organu spółki nie jest ograniczone żadnym terminem (tak wyroki SN z 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 45, i z 4 lutego 1999 r., II CKN 804/98, zob. też wyroki SN z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 91, i z 30 września 2015 r., I CSK 773/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 104).

Ograniczenie możliwości dochodzenia roszczeń ze względu na upływ czasu jest z reguły podyktowane dążeniem do stabilizacji stosunków prawnych (zob. art. 117 k.c.). Jednak nie w każdym przypadku ustawodawca wprowadza tego rodzaju ograniczenia czasowe. Nie ma np. wątpliwości, że możliwość powołania się na bezwzględną nieważność czynności prawnej (art. 58 k.c.) nie jest limitowana czasowo. Również w odniesieniu do uchwał nieistniejących nie ma przekonujących argumentów, które przemawiałyby za ochroną („stabilizacją”) takiej sytuacji faktycznej. Uznanie, że po jakimś czasie nie ma możliwości jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy dana uchwała została w ogóle podjęta prowadziłoby do niemożliwego do zaakceptowania wniosku, iż sam upływ czasu prowadzi do swoistej konwalidacji (a w zasadzie wykreowania) czynności nieistniejącej. W efekcie czynność ta na skutek upływu określonego terminu uzyskiwałaby skuteczność (skoro nie byłoby możliwe podważenie jej istnienia), a w istocie byłby prawny.

Nie można również w tym kontekście odwoływać się do ochrony interesów stron, które pozostawały w błędnym przekonaniu, że określona czynność została dokonana i na tej podstawie kształtowały swoje zachowania i swoją sytuację prawną. Ochrona takiego błędnego przekonania nie znajduje bowiem żadnego uzasadnienia aksjologicznego, ani normatywnego.

Nie ulega jednak wątpliwości, że upływ czasu jest czynnikiem pośrednio ograniczającym możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały organu spółki. Oczywiście jest bowiem, że wykazanie istnienia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. po upływie znacznego czasu będzie utrudnione, a w pewnym momencie, co do zasady, nawet już niemożliwe. Zachodzące następnie zdarzenia i podejmowane przez spółkę czynności faktyczne i prawne, a także kolejne uchwały będą bowiem niwelowały znaczenie uchwały nieistniejącej i jej wpływ na organizację oraz funkcjonowanie spółki. Z tego też względu powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały nie może być dochodzone bezterminowo. Przy czym funkcję limitującą pełni w tym przypadku kategoria interesu prawnego, który – z naturalnych względów – wraz z upływem czasu słabnie, a następnie z reguły zanika.

6. Skarżący sformułował w skardze kasacyjnej szereg zarzutów odnoszących się do oceny Sądu drugiej instancji, że 27 maja 1994 r. na zgromadzeniu akcjonariuszy pozwanej spółki kwestionowane uchwały nie zostały podjęte. Wymaga jednak podkreślenia, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Skarżący nie może więc w skardze kasacyjnej skutecznie kwestionować poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę przyjęcia, że sporne uchwały nie zostały podjęte, jak również podważać prowadzącą do tych wniosków oceny dowodów.

Dopuszczalne są natomiast zarzuty dotyczące, przyjętych przez Sąd drugiej instancji na potrzeby rozstrzygnięcia, reguł rozkładu ciężaru dowodu. W tym kontekście skarżący zarzuca, że powoda obciążał ciężar dowodu (art. 6 k.c.): 1) niezłożenia przez akcjonariuszy akcji na okaziciela lub innych dokumentów, potwierdzających przysługiwanie im praw korporacyjnych u notariuszy lub instytucji

kredytowych (art. 399 § 2 k.h.), 2) nieprawdziwości twierdzeń przewodniczącego zgromadzenia (kuratora spółki), utrwalonych w protokole tego zgromadzenia, 3) co do ustalenia, że osoby biorące udział w zgromadzeniu nie były akcjonariuszami.

7. Zgodnie z art. 399 § 2 k.h. akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w spółce przynajmniej na tydzień przed terminem zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenie wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej oraz takiej zagranicznej, na którą zezwoli Minister Skarbu i która będzie wymieniona w ogłoszeniach o zwołaniu walnego zgromadzenia. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem walnego zgromadzenia.

Po pierwsze, chybiony jest zarzut naruszenia art. 399 § 2 k.h. w postaci sformułowanej w skardze. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny przyjął taką wykładnię tego przepisu, z której wynika, iż akcje spółki na okaziciela i inne dokumenty nie mogły zostać złożone u dowolnego notariusza, a jedynie u notariusza protokolującego przebieg zgromadzenia akcjonariuszy.

Po drugie, chociaż skarżący odwołuje się w uzasadnieniu zarzutu do określonych ustaleń faktycznych (niezłożenia akcji u notariusza) i przyjętego przez Sąd Apelacyjny rozkładu ciężaru dowodu, to nie powołuje w tym kontekście art. 6 k.c. jako przepisu, który miałby być naruszony. Zatem już tylko ze względu na wadliwą konstrukcję, pomijającą normę rozstrzygającą *in casu* o ciężarze dowodu, zarzut ten nie mógł być skuteczny.

Po trzecie, nie ulega wątpliwości, że jeżeli pozwana spółka twierdzi, że akcje zostały złożone zgodnie z art. 399 § 2 k.h. u określonego podmiotu, powinna ten fakt udowodnić, zgodnie z zasadą, iż ciężar dowodu spoczywa na tym kto twierdzi, a nie kto zaprzecza (*ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*). Trudno sobie nawet wyobrazić, w jaki sposób powód miałby udowodnić, że akcje na okaziciela nie zostały złożone u żadnego notariusza w Polsce.

8. Nie jest także trafny zarzut dotyczący prawdziwości oświadczeń przewodniczącego zgromadzenia (kuratora spółki), zaprotokołowanych przez

notariusza. W tym kontekście Sąd Apelacyjny odwołał się do charakteru protokołu notarialnego, jako dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c. Wskazał przy tym, że przebieg zgromadzenia został ustalony także w oparciu o zeznania świadków, co w ocenie Sądu drugiej instancji, nie naruszało art. 247 k.p.c. Sąd Apelacyjny przyjął, że oświadczenia przewodniczącego zgromadzenia – w tym co do obecności akcjonariuszy i legitymowania się przez nich stosownymi dokumentami – nie były weryfikowane przez notariusza. Nie wiadomo zatem, kto z imienia i nazwiska, poza A. K. (przewodniczącym zgromadzenia), A. C. (notariuszem) i M. G. uczestniczył w zgromadzeniu.

Skarżący nie zarzuca przy tym naruszenia art. 244 i 247 k.p.c., ale powołuje się jedynie na uchybienie art. 6 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. Tak ujęty zarzut jest wadliwie skonstruowany. Nie sposób bowiem oceniać trafności przyjętego przez Sąd Apelacyjny rozkładu ciężaru dowodu w oderwaniu do mocy dowodowej dokumentu urzędowego (protokołu walnego zgromadzenia). Zgodnie z art. 252 k.p.c. strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Jednak art. 252 k.p.c. również nie został przytoczony w ramach podstaw skargi. Już tylko z tego względu zarzut ten nie może być skuteczny.

9. Sąd drugiej instancji przyjął, że „zarówno sama treść aktu notarialnego, jak i zeznania świadków (...) nie dają podstaw do przyjęcia, że na NWZ były reprezentowane akcje spółki, wzięli w nim udział akcjonariusze spółki, a tym samym, że organ ten miał zdolność do podejmowania uchwał”. Natomiast według skarżącego tylko ustalenie, że żadna z osób biorących w zgromadzeniu nie była uprawniona do wzięcia w nim udziału, mogłoby prowadzić do uwzględnienia powództwa, a takiego ustalenia Sąd Apelacyjny nie poczynił, co doprowadziło do naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. Stanowisko pozwanej spółki jest w okolicznościach sprawy nieuzasadnione.

Po pierwsze, brak listy obecności uczestników walnego zgromadzenia, której obowiązek sporządzenia przewiduje art. 403 § 1 k.h., w kontekście zeznań świadków niepozwalających na ustalenie tożsamości osób biorących udział w zgromadzeniu

(z wyjątkiem M. G.), wyklucza rozważanie, czy te nieznane osoby biorące udział w zgromadzeniu były akcjonariuszami czy też nie. Taki spór może być miarodajnie prowadzony jedynie w odniesieniu do konkretnej, znanej z imienia i nazwiska osoby. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął, jak się zdaje, że nie ma podstaw do przyjęcia, że w zgromadzeniu brali udział akcjonariusze, ale jednocześnie tego nie wykluczył (*non liquet*).

Po drugie, Sąd drugiej instancji uznał, że M. G. w dniu zgromadzenia nie posiadał akcji na okaziciela, uprawniających do udziału w zgromadzeniu. Akcje te nie zostały złożone zgodnie z art. 399 k.h., a same zeznania świadka, z których wnika, że był wówczas posiadaczem akcji nie są wystarczające. Chociaż trzeba przyznać, iż stanowisko Sądu nie jest w tym zakresie jednoznaczne.

W typowej sytuacji legitymacja formalna akcjonariuszy powinna zostać potwierdzona na skutek czynności, o jakich mowa w art. 399 k.h. a następnie udokumentowana sporządzeniem listy akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu (art. 400 k.h.). Z kolei tożsamość uczestników zgromadzenia powinna być możliwa do ustalenia na podstawie listy obecności, sporządzonej zgodnie z art. 403 k.h. Listę tę należało dołączyć do protokołu walnego zgromadzenia (art. 412 § 2 k.h.). Dokumenty te stanowiłyby wystarczające dowody co do posiadania legitymacji formalnej przez akcjonariuszy i tożsamości osób biorących udział w zgromadzeniu.

W okolicznościach sprawy dokumenty te nie zostały przedstawione. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że zarówno za ich sporządzenie, jak i przechowywanie odpowiada pozwana spółka. Niezależnie od tego, przy braku tych dokumentów nie ma podstaw do stwierdzenia, kto brał udział w zgromadzeniu z 27 maja 1994 r., a w konsekwencji także, czy osoby o nieustalonej tożsamości były akcjonariuszami spółki. W takim przypadku, w razie sporu co do zdolności zgromadzenia do podejmowania uchwał, ciężar dowodu tego, że w zgromadzeniu brały jednak udział konkretne osoby będące akcjonariuszami spoczywa na pozwanej spółce (art. 6 k.c.). Zarzuty skarżącego, oparte na przeciwnych założeniach, są więc w tym zakresie chybione.

10. W konsekwencji ocena zasadności pozostałych zarzutów skargi jest zbędna, skoro ewentualne naruszenie objętych nimi przepisów nie mogło wpłynąć na kierunek rozstrzygnięcia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił wyrok w zaskarżonej części i przekazał sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

(r.g.)

[ms]